Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 210 — Rok 132 (3) Środa, 8 września 1943 r.

DZIŚ: Narodz. NMP. JUTRO: Doroty

53 czteromotorowych bombowców zestrzelono nad południowymi Niemcami

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 7 września:

Na południu frontu wschodniego wojska nasze toczyły wczoraj bardzo ciężkie walki obronne ze znacznymi bolszewickimi siłami piechoty i sił pancernych.

Z pozostałych odcinków frontu wschodniego, za wyjątkiem lokalnej działalności bojowej na przyczółku mostowym rzeki Kubań i na dalekiej północy, nie zaraportowano o żadnych specjalnych wydarzeniach.

Jednostki marynarki wojennej odparły w zatoce fińskiej na wschodnim wybrzeżu zatoki Loga próby lądowania bolszewickich oddziałów wypadowych i wznieciły przy tym pożar na dwóch małych łodziach desantowych Podczas nocnej potyczki zatopiono ścigacz nieprzyjacielski.

Nieprzyjaciel stracił wczoraj na froncie wschodnim 144 czołgów i 59 samolotów.

Na półwyspie Kalabryjskim nasze oddziały ubezpieczające nawiązywały tylko nieznaczną styczność z nieprzyjacielem. Na północ od Palmy odparto atak brytyjski.

Nieprzyjacielskie formacje bombowców wtargnęły w dniu dzisiejszym dzięki mglistej pogodzie w rejon południowo-zachodnich Niemiec. Myśliwcy i artyleria przeciwlotnicza rozproszyły je i uniemożliwiły im przeprowadzenie skoordynowanego ataku. Szereg ciężko uszkodzonych nieprzyjacielskich bombowców lądowało na terenie Szwajcarii. Bomby zrzucone na miasto Stuttgart i Strassburg spowodowały straty w ludziach i szkody. Nocy ubiegłej brytyjskie bombowce zaatakowały obszar Monachium. Rozproszono je również przed osiągnięciem celu. Powstały szkody w dzielnicach mieszkaniowych i w budynkach publicznych miasta jako też w niektórych miejscowościach położonych w południowej Bawarii. Ludność poniosła straty. Podczas wczorajszych ataków dziennych i nocnych siły obrony przeciwlotniczej zniszczyły według dotychczas nadeszłych niedokładnych raportów 53 czteromotorowych brytyjskich i północno-amerykańskich bombowców.

Formacje lotnictwa zwalczały ubiegłej nocy silnie obsadzone bazy lotnicze nieprzyjaciela w rejonie Cambridge. Zaginęły 2 samoloty niemieckie.

BERLIN, 7. 9. — O sytuacji na froncie wschodnim dowiaduje się agencja „Telepress" z dobrze poinformowanego źródła:

Mimo że Sowieci rozpoznali od kilku dni planowe cofanie niemieckich pozycyj na skrócony przebieg frontu w Zagłębiu Donieckim i mimo że wskutek tego również w niedzielę silnie parli naprzód, używając do tego liczniejszych sił pancernych i jednostek zmotoryzowanych, nigdzie jednak nie udało im się sforsować linii niemieckich formacyj chroniących oraz silnych w walce niemieckich oddziałów zabezpieczających. Odciągnięcie niemieckich wojsk na południowym skrzydle frontu wschodniego wykonane zostało w pełnym porządku. Tak samo specjalne komendy były w stanie zabezpieczyć odtransportowanie wszelkich ważnych materiałów gospodarczych i zaopatrzeniowych, podczas kiedy liczne oddziały burzące i jednostki saperskie starały się o to, aby zniszczyć wszelkie urządzenia posiadające ważność wojenno-gospodarczą, dokonując równocześnie szeroko zakrojonego zaminowania. Wśród najcięższych strat dla atakujących spełzły również na niczym wszelkie zabiegi Sowietów, mające na celu przeszkadzanie ruchom niemieckim z kierunku północnego przez masowe użycie czołgów na frontach na zachód od Charkowa. Na odcinkach na zachód i na północny zachód od Charkowa stracili Sowieci w niedzielę nie mniej niż 147 czołgów.

Z równą skutecznością walczyli obrońcy niemieccy na wszelkich odcinkach frontu środkowego, gdzie jedynie na wąskim odcinku udało się Sowietom uzyskać małe lokalne włamanie, które jednak natychmiast zostało zaryglowane. Liczne miejsca włamania oczyszczone zostały przez odważny kontratak lokalnych niemieckich rezerw lub też przez skuteczny ogień ciężkich dział obronnych, tak że Sowieci byli zmuszeni wycofać się, ponosząc przy tym dotkliwe straty. Na jednym z tych miejsc włamania, które udało się oddziałom niemieckim ponownie zająć, po doskonałym skutku niemieckiej artylerii, na obszarze o szerokości poniżej 2 km, naliczono przeszło 1000 zabitych bolszewików i 400 rannych.

Komunikat fiński

HELSINKI, 7. 9. — Fiński komunikat wojenny z poniedziałku 6 września brzmi: W zachodniej części przesmyku Karelskiego i przy kanale, wiodącym do Białego Morza, wojska fińskie odparły atak pewnej mniejszej formacji. Ubiegłej nocy usiłowało kilka nieprzyjacielskich samolotów ponownie zaatakować miasto Helsinki, zmuszono je jednak do odwrotu wskutek działania obrony przeciwlotniczej. W nocy zaobserwowano nalot jednej nieprzyjacielskiej maszyny na wnętrze kraju.

Walki w południowych Włoszech

RZYM, 7. 9. — Włoski komunikat wojenny z poniedziałku 6 września brzmi:

W Kalabrii wojska włosko-niemieckie po dzielnej obronie terenów nadbrzeżnych przeciwko licznej przewadze nieprzyjaciela w ludziach i materiale wycofują się na nowe pozycje oporu. Lotnictwo kontynuuje swe ataki na nieprzyjacielski dowóz zaopatrzeniowy i zmusza do ciężkich walk anglo-amerykańskie formacje lotnicze, wspierające operacje lądowe. Na Morzu Adriatyckim jedna z naszych korwet pod dowództwem kapitana marynarki Ricardo Gladi z Triestu zatopiła nieprzyjacielską łódź podwodną.

Ataki bombowe odbyły się nad rejonem Aversa, Kapua, Formia, Villa Literno i Viterbo. Dwa 4-motorowe i jeden 2-motorowy samolot, które zostały uwikłane w walkę na bardzo wielkiej wysokości przez włoskie myśliwce, rozbiły się na ziemi. Czwarty samolot, trafiony przez artylerię przeciwlotniczą z Brindisi spadł koło Copertino.

BERLIN, 7. 9. — Na temat walk na półwyspie Kalabria dowiaduje się Agencja „Telepress" z dobrze poinformowanego źródła:

Na południowym cyplu półwyspu Kalabria wojska brytyjskie pomimo swej znacznej przewagi w ludziach i w sprzęcie wojennym tylko wahając się postępowały za posunięciami niemiecko-włoskich oddziałów ubezpieczających. Widocznym jest że dowództwo brytyjskie zmierza do możliwie jak największego oszczędzania własnych sił i unikania ciężkich błędów taktycznych, popełnionych w czasie walk na Sycylii, w czasie których jak wiadomo wojska brytyjskie poniosły bardzo dotkliwe straty. Formacje inwazyjne obawiają się niewątpliwie, że w masywach górskich tego półwyspu mogą natknąć się na wszelkie możliwe zasadzki i z tego powodu tylko z największą ostrożnością nawiązują kontakt z niemieckimi i włoskimi siłami odwodowymi.

Wskutek tego władze włoskie i niemieckie wojskowe placówki służbowe mogły planowo i w zupełnym spokoju przeprowadzić opróżnienie południowej Kalabrii: Wszystkie zapasy zaopatrzenia odtransportowano i umieszczono w bezpiecznym miejscu. Także ludność cywilną ewakuowano w zupełnym porządku. Ponieważ dowóz posiłków brytyjskich do Kalabrii osłabł w porównaniu do dni poprzednich — na południowym cyplu znajduje się w obecnej chwili jedna dywizja pancerna i dwie dywizje piechoty — wydaje się, że dowództwo brytyjskie nie przygotowuje się tutaj do większych działań bojowych obliczonych na zagraniczne większego terenu, ponieważ doszło do przekonania, że jego zamiar związania sił niemieckich w poważniejszych rozmiarach wskutek wyladowania w południowej Kalabrii spełznął na niczym.

Z drugiej strony wszelkie oznaki wskazują na to, że już w najbliższym czasie należy oczekiwać drugiej zakrojonej na wielką skalę akcji lądowania anglo-amerykanów w innym miejscu rejonu śródziemnomorskiego. Możliwości, jakie tu wchodzą pod uwagę, naszkicowano już krótko przed kilku dniami. Nie jest wykluczona próba amerykańsko-brytyjska zawładnięcia wyspami Sardynią i Korsyką przy użyciu znacznych sił morskich, celem uzyskania w ten sposób platformy do odskoku na kontynent włoski lub południową Francję. Dalej wchodzi pod uwagę bezpośrednia operacja przeciwko środkowym Włochom, a może nawet jakieś przedsięwzięcie przeciwko półwyspowi Apulii, który ze względu na swoje położenie wobec Morza Adriatyckiego przedstawia pewien interes.

TOKIO, 7. 9. — Przedstawiciel agencji Domei w Moskwie stwierdza w korespondencji z tego miasta, że prasa sowiecka w dalszym ciągu mówi wypadków wojskowych we Włoszech, a nawet wobec ofensywy wojsk wysadzonych na kontynencie włoskim wykazuje w dalszym ciągu jak największą powściągliwość. Czasopismo „Wojna i klasa robotnicza" domaga się ponownie pilnie stworzenia drugiego frontu i zwraca uwagę, że w przeciwnym razie armia sowiecka musi popaść w niesłychany kryzys, ponieważ Niemcy w dalszym ciągu są w możności koncentrowania swych głównych sił na wschodnim froncie.

Proklamacja marszałka Antonescu w trzecią rocznicę objęcia władzy

BUKARESZT, 7. 9. — W dniu 6 września, czyli w rocznicę przejęcia rządu, zwrócił się szef państwa marszałek Antonescu z proklamacją do narodu rumuńskiego, w której mówi co następuje:

„Dopełniają się w dniu dzisiejszym trzy lata ciężkich walk i niestrudzonej pracy w służbie dla kraju i dla zwycięstwa Przejąłem rządy państwem w ciężkich warunkach przy silnym obciążeniu jego honoru i wród wielkiego nieporządku. — Przeszliśmy przez ciężkie zawieruchy, które znalazły swój punkt kulminacyjny w sprawiedliwej naszej walce o wolność Uczyniliśmy wszystko co było możliwe w ciężkich i twardych chwilach".

Następnie wskazuje marszałek na szczegółowe sprawozdania, które poddać mają pod sąd narodu rumuńskiego prace rządu na poszczególnych dziedzinach życia publicznego i społecznego w czasie tych trzech lat, i zamyka swą proklamację następującymi słowami:

„Dobry stan naszego porządku gospodarczego oraz jedność moralna Rumunów w odniesieniu do niebezpieczeństwa są podstawą dla czwartego roku, który dziś się rozpoczyna. Z silną wiarą w Boga naszych przodków przeciwstawiamy się wszelkim pokusom, które jeszcze przyjdą. Tak więc prowadzimy walkę w imieniu prawa i naszej pracy, a prowadzimy ją niezachwianie"

BUKARESZT, 7. 9 — Rumunia obchodziła w poniedziałek trzecią rocznicę objęcia władzy przez króla Michała i marszałka Antonescu. Na terenie całego kraju odbyło się uroczyste poświęcenie nowych gmachów i inwestycyj publicznych, zbudowanych w ubiegłym roku przez rząd. Jak wynika z urzędowego komunikatu, zbudowano za pieniądze publiczne przeszło 2.600 tego rodzaju inwestycyj, m. i. przeszło 100 nowych gmachów administracyjnych, 166 szkół, 957 mostów i kładek 155 łaźni ludowych itd. Również dzienniki w swych artykułach z okazji rocznicy podkreślają szczerólnie pracę odbudowy, dokonaną przez rząd.

Ponadto zwracają uwagę, że dzięki zagraniczno-politycznej orjentacji działań armii rumuńskiej zdołano odebrać dwie prowincje zrabowane przez bolszewików i odeprzeć niebezpieczeństwo ze wschodu.

„Dzięki akcji marszałka — pisze „Curentul" — Rumunia była ponownie w możności podjęcia swej misji jako strażniczka cywilizacji u wschodniej bramy Europy. Marszałkowi udało się w tym roku z narodu złamanego bólem i pozbawionego czci uczynić naród otoczony sławą wojenną". Od dnia 20 czerwca 1941 pisze „Universul", wszystkie wysiłki państwa i wszystkie myśli obywateli zwracają se ku prowadzonej przez armię u boku Niemiec walce przeciwko wrogowi ze wschodu, który rok przedtem bez powodu i prowokacji wyrwał z ciała naszej ojczyzny Besarabję i Bukowinę.

● Nieznana łódź podwodna zatopiła turecki statek motorowy „Derwisz" Wypadek ten miał miejsce na Morzu Czarnym opodal wejścia do Bosforu.

Ofensywa na Burmę czy operacje morskie?

SZANGHAJ, 7. 9. — Lord Mountbatton i Czang-Kai-Szek, którzy odbyli ostatnio spotkanie, według doniesienia angielskiego dziennika „Manchester Guardian" z Czung-Kingu, byli zmuszeni na wstępie prowadzić długotrwałe jałowe spory celem załagodzenia różnic swych zdań. Ujawniły się bowiem ostre różnice pomiędzy zwolennikami idei „najpierw Burma" a propagatorami operacyj amfibialnych czyli ziemnowodnych.

Ataki na wybrzeża Burmy, półwyspu Malajskiego i Sumatry, jak oświadczają zwolennicy kierunku amfibialnego, związałyby siły japońskie. Łańcuch gór burmańskich jest dla Japończyków łatwy do obrony, z tego powodu wszystko — czyli czas i nakład sił wojskowych — przemawia przeciwko zdobywaniu szosy Burmańskiej, przez którą zresztą w najlepszym czasie można było przewieźć miesięcznie zaledwo 20.000 ton. Nawet trzykrotne zwiększenie tej ilości nie wystarczyłoby na dostateczne zaopatrzenie Czung-Kingu w broń. Natomiast Czang-Kai-Szek obstaje przy stanowisku, że Czug-King potrzebuje jak najszybciej nowoczesnego sprzętu bojowego i szosa Burmańska musi być bezwarunkowo ponownie uruchomiona.

Głos dnia

Dziennik francuski „Matin" publikuje wywiad dokonany z naczelnym komendantem legionu portugalskiego, generałem Casimiro Telos. Na pytanie o cele legionu portugalskiego oświadczył generał, że głównym celem legionu jest walka przeciwko komunizmowi. Legion utworzony został na podstawie ustawy z września 1936 i na podstawie doświadczeń poczynionych w wojnie hiszpańskiej. Ponad 20.000 obywateli portugalskich zgłosiło się wówczas ochotniczo wobec grożącego niebezpieczeństwa.

Na pytanie, czy komunizm w Portugalii występuje bardzo aktywnie, odpowiedział Casimiro Telos, że w Portugalii zarządzono bardzo ostre kroki przeciwko komunizmowi, które widocznie kładą tamę stanowczą aktywności agitatorskiej. Na dalsze zapytanie, co należy sądzić o rozwiązaniu kominternu, odrzekł generał:

„Osobiście nie wierzę w jego rozwiązanie. W Portugalii nikt w to nie wierzy. Rzekome rozwiązanie kominternu jest oszustwem".

W KILKU WIERSZACH

✕ Do kraju powróciła turecka delegacja handlowa, która ostatnio bawiła w Szwajcarii, gdzie podpisała układ handlowy turecko-szwajcarski. Delegacja ta odbyła rozmowy z przedstawicielami urzędów dla handlu zagranicznego Włoch, Węgier i Bułgarii.

Aliantckie samoloty zaatakowały w kilku falach miasto Akyab, stolicę Burmy. Na skutek akcji japońskiej artylerii przeciwlotniczej zestrzelono 3 spośród 50-ciu atakujących maszyn. Wskutek nalotu wiele mieszkańców zginęło, względnie odniosło obrażenia, a kilka domów runęło w gruzach.

△ Admirał Robert, b. Wysoki Komisarz francuskich posiadłości w Indiach Zachodnich, ciężko zaniemógł i znajduje się na kuracji w jednym ze szpitali. Jak słychać, oficerowie francuscy przybyli z admirałem Robertem z Martyniki na Portorico noszą się z zamiarem powrotu do Francji drogą przez Hiszpanię.

● Miasto brazylijskie Cashocira jest zagrożone zniszczeniem przez pożar wielkich rozmiarów. Ogień wybuchł w pewnej fabryce obuwia i przerzucił się na inne budynki. Ponieważ miejscowa straż pożarna była zupełnie bezsilna, wysłano natychmiast z Salvadoru nowe załogi. Miasto liczące 30.000 mieszkańców jest jednym z największych centrów przemysłu tytoniowego w Brazylii.

✕ Wskutek letnich ulew i dopływów z rzeki Żółtej rzeka Huri na terenie prowincji Anhui tak dalece wezbrała, że grozi wylewem. W związku z tym zmobilizowano mieszkańców okolicznych wsi, którzy na zmianę podwyższają groble i wały rzeczne. Według ostatnich pomiarów brakuje jedynie metr, aby wody rzeki zalały okoliczne miejscowości.

✕ W czasie uroczystości z okazji dwuletniego istnienia ochotniczego legionu francuskiego, komendant wielkiego Paryża generał porucznik Boineburg-Lengsfeld wręczył honorowe dyplomy rodzinom poległych. Równocześnie wygłosił on przemówienie do legionistów, w którym podał, iż spośród legionistów 211 ochotników poniosło śmierć bohaterską.

Zakończenie uroczystości żałobnych w Bułgarji

SOFIA, 7. 9. — Po zakończeniu oficjalnych uroczystości za zmarłego króla Borysa III w Sofii, śmiertelne szczątki króla przewiezione zostały pociągiem specjalnym ze stolicy państwa do Koczerynowa. W czasie kilkugodzinnej jazdy na wszelkich stacjach, na których pociąg się zatrzymywał, zwłoki królewskie były przed miotem wzruszających objawów czci ze strony narodu bułgarskiego. — Z dalekich okolic przybywali chłopi i chłopki, aby ostatnią cześć oddać królowi i tym samym zadokumentować swą miłość i swe przywiązanie. Około godziny 19,30 przybył pociąg do Koczerynowa. Trumnę umieszczono tam na karawanie.

Goście, zaproszeni na uroczystość żałobną do klasztoru Rila, ściśle kółko osób specjalnie zbliżonych do rodziny królewskiej, udali się w licznych pojazdach do klasztoru który uważany jest jako bułgarskie miejsce święte.

W odprawionym tu akcie żałobnym wzięło udział całe wysokie duchowieństwo bułgarskie kościoła narodowego Zakonnicy powitali szczątki śmiertelne monarchy u bram klasztoru. Za trumną postępowała królowa wraz z najbliższymi członkami rodziny, oraz w otoczeniu kilku członków rządu i duchownych klasztoru. Przy udziale wszystkich zakonników odprawiona tu została uroczysta msza żałobna.

Zwłoki cara Borysa spuszczone zostały do grobowca znajdującego się u stóp św. Jana. Skromna płyta marmurowa, pod którą spoczywa obecnie car, zaopatrzona jest w napis „Borys III. car Bułgarów 30. 1. 1894”. Poniżej zaś znajduje się data „28. 8. 1943”. Przy pieniach zakonników, wystrzałach armatnich wszystkich garnizonów bułgarskich oraz wśród dźwięków dzwonów klasztornych spuszczono trumnę do podziemi. Tak zakończyły się uroczystości żałobne za zmarłego cara, nad wyraz ukochanego przez cały swój naród. Z głęboką żałobą w sercu przeżył naród bułgarski smutny ten dzień.

SOFIA, 7. 9. — Cała sofijska prasa poranna przynosi na naczelnych miejscach od własnych sprawozdawców opis przebiegu uroczystości pogrzebowych. Prasa szczególnie podkreśla udział zagranicznych delegacyj. Dzienniki opisują również uroczystości żałobne w klasztorze Rila, jakie odbyły się w najściślejszym kole rodziny, zaufanych współpracowników króla i służby dworskiej. M. i. dzienniki stwierdzają, że do grobu z trumną króla wiożono kasetki ze świętą ziemią ze wszystkich prowincyj Bułgarii, przede wszystkim z nowo pozyskanych terenów Macedonii, Tracji i Dobrudży, oraz naczynia z wodą z rzek Dunaju, Strumy, Maricy i innych rzek Bułgarii.

Po całotygodniowej żałobie, jaka panowała nad całym życiem ludności bułgarskiej, obecnie wszyscy powracają do codziennych zajęć. Koła polityczne zwracają swą uwagę na zbliżające się posiedzenie parlamentu w środę, na którym ma być ostatecznie rozstrzygnięta sprawa regencji.

☐ Nowa wewnętrzna pożyczka państwowa Argentyny zaraz w pierwszym dniu subskrypcji została 4-rokrotnie pokryta. Sukces ten uważa się ogólnie jako votum zaufania do rządu generała Ramireza.

Prace naukowe i doświadczenia w Dublanach

W wielkim gmachu instytutu dublańskiego żyje przedwojenna tradycja prac naukowych i doświadczalnych; w laboratoriach przeprowadza się eksperymenty, a wyznaczone powierzchnie ziemi służą jako tereny, na których obserwuje się wyniki doświadczeń zebranych w naukowych pracowniach.

W jakim kierunku idą prace instytutu?

Stacja uprawy roślin przeprowadza doświadczenia porównawczo-nawozowe rozmaitych roślin uprawnych. Szczególną uwagę poświęca się roślinom oleistym i kauczukodajnym z uwagi na potrzebę zwiększenia produkcji tłuszczów roślinnych. Dla tego celu wyznaczono około 8 ha powierzchni. Kwestia aklimatyzacji koksagyzu na naszych terenach jest jedną z głównych, jakimi zajmuje się ten dział instytutu.

W zakresie selekcji i ochrony roślin przeprowadza się doświadczenia z mianowanie z rozmaitymi gatunkami ziemniaków i zbóż. Tu chodzi głównie o aklimatyzację niektórych gatunków i produkcję odmian szlachetnych. Prócz tego prowadzi się doświadczenia nad odpornością i zwalczaniem rozmaitych chorób roślin zbożowych i ziemniaków. Dla doświadczeń wyznaczono 4 ha ziemi.

Stacja hodowli zwierząt prowadzi doświadczenia z zakresu racjonalnej hodowli zwierząt. Do niej należy stacja jedwabnicza, chlewnia zarodowa i kurniki. W tym roku dział ten przeprowadził cały szereg kursów dokształcających z zakresu obsługi sztucznych wylęgarek dla kurcząt. Również w dziale maszynoznawstwa prowadzi się kursy dokształcające traktorowe, młocarniane, snopowiązałkowe, a także przeprowadza się próby zastosowania syntetycznych paliw do motorów spalinowych.

Chemia rolna i gleboznawstwo zajmuje się doświadczeniami nawozowymi. Przy dziale tym istnieje stacja kontroli nawozów i gleboznawcza, które udzielają fachowych wskazówek na zapytania odnośnych placówek rolniczych.

Przy instytucie technologii rolnej istnieje gorzelnia doświadczalna, w której kształcą się kadry świeżych kierowników i pomocników gorzelnianych. Instytut prowadzi kontrolę mleczności przy miejscowym folwarku i analizy z działu mleczarstwa.

Sady w Pohorcach

Sadownicza przeszłość naszych wsi nie jest bardzo świetna. Chłopi raczej z przypadku nawykali do sadzenia śliw czy jabłoni, dwór traktował to po amatorsku. Tu i tam starania wielkiego o drzewo owocowe nie było, brak było fachowców, a dzieciarnia wiejska rozumiała, że jabłonka po to rośnie, ażeby się na niej ćwiczyć w rzucaniu kamieniem czy drągiem; jabłko zaś i gruszkę, uważano za przyrodzoną własność ogółu bez względu na to jaki płot je ogradzał.

Wyjątki bywały rzadkie. Jednym z nich od dawna był sad w Pohorcach, wsi należącej do dawnego powiatu rudeckiego. Zasługa w tym właścicieli tamtejszego folwarku, przy którym sad powstawał — Dzieduszyckich, po nich Tarnowskich. — Dziś Pohorce ze swym sadem wchodzą w kompleks dóbr państwowych Rudki—Komarno.

Starego sadu, bardzo dobrze utrzymanego, złożonego prawie wyłącznie z jabłoni, w których przeważają gatunki zimowe, jest 6 hektarów. Przy nim w doskonałej kulturze rozwija się sad nowy, założony na 30 hektarach, z czego 3 hektary obsadzono czereśniami. Czereśniak ten to unikat w dalekim promieniu krajowego sadownictwa.

Opanowanie epidemii tyfusu plamistego

Epidemia tyfusu plamistego w pow. tomaszowskim w roku 1941/42 przybrała wielkie nasilenie. W okresie od września 1941 r. do sierpnia 1942 zanotowano prawie 8000 przypadków choroby. Z powyższej liczby umarło 456 osób. Dzięki energicznej akcji władz sanitarnych, w związku z którą wydano ponad milion złotych, udało się epidemie tyfusu plamistego wybitnie złagodzić. W roku 1942/43 zanotowano tylko 443 zachorowań, z których 40 zakończyło się śmiercią.

Ostrożność i poszanowanie przepisów
najważniejszym przykazaniem przechodnia

Głównym przykazaniem przechodnia jest ostrożność. Nie należy jednak w niej przesadzać, gdyż przewrażliwienie na tym punkcie może stać się równie niebezpieczne jak brawura.

Bliźniaczą siostrą fałszywie zrozumianej ostrożności jest niezdecydowanie. Ulegają mu niestety liczni przechodnie. Wyczekują oni na skraju chodnika długie nieraz chwile; przejść — nie przejść? Cofają się za każdym, nawet ledwo majaczącym u wylotu ulicy pojazdem. — I wreszcie, w najbardziej nieodpowiednim momencie, wyrywają się jak z kopyta, pędzą na oślep, bez zastanowienia, prosto... pod koła pędzącego samochodu. Szarpane niezdecydowaniem nerwy nie wytrzymały.

A tymczasem przejście przez ulicę nie jest wcale filozofią.

Mała dziewczynka prowadzi pod rękę staruszkę. Chcą przejść przez ulicę. Od strony prawej zbliża się właśnie auto.

— Czekaj, Marychno, przecież jedzie auto; trzeba poczekać!

— A poco, babciu? Szkoda czasu, bo przecież strzałka samochodu wskazuje, że skręci on jeszcze przed nami na prawo, w przecznicę.

Dziewczynka ma rację. Nie każdy zbliżający się do nas samochód musi koniecznie przeciąć naszą drogę. Wystarczy spojrzeć na strzałkę — sygnał kierunkowy. Jeżeli jest ona opuszczona — samochód jedzie prosto, trzeba przeczekać. Jeżeli zaś strzałka podnosi się z prawej lub lewej strony, należy się rozglądnąć. Gdy pomiędzy nami i samochodem jakaś przecznica biegnie w kierunku wskazanym przez strzałkę — może śmiało przechodzić, gdyż samochód tam skręca i do nas nie dojedzie. Inaczej jest gdy...

Dziewczynka ze staruszką wracają i znowu muszą przejść jezdnię. Tym razem jedzie samochód od strony lewej. Dziewczynka wstrzymuje babkę.

— Dlaczego? Przecież samochód ma podniesioną z lewej strony strzałkę?

— Tak, babciu, ale skręcić może dopiero za nami w przecznicę. Musimy przeczekać!

I tym razem ma ona rację. Jeżeli na przestrzeni pomiędzy nami a samochodem nie ma żadnej przecznicy, wówczas pomimo strzałki musi on przejechać koło nas i skręca dopiero teraz. Wtedy trzeba czekać.

Obserwacja strzałki pojazdu wskazuje nam zawsze właściwy czas i miejsce przejścia przez jezdnię.

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY:

Początek 21.00
Koniec 5.00

ALARM LOTNICZY
10-sekundowe sygnały
ODWOŁANIE
długi sygnał 1-minutowy

Rejestracja w sklepach Masłosojuzu

Masłosojuz podaje do wiadomości, iż zgodnie z zarządzeniem urzędu aprowizacyjnego we Lwowie ma być w tym miesiącu przeprowadzona dokładna rejestracja klientów. Będą rejestrowane kartki żywnościowe i karta dodatkowa Nr. II. W celu uproszczenia rejestracji obowiązany jest każdy kupujący wpisać na karcie żywnościowej i kuponie rejestracyjnym Nr. III. swoje imię i nazwisko oraz dokładny adres. Kart należycie niewypełnionych sklepy Masłosojuzu nie będą przyjmować do rejestracji. Rejestracja odbywać się będzie tylko do 20-go każdego miesiąca.

Po 20-tym nie będą żadne kartki rejestrowane. W następnych miesiącach będą sklepy Masłosojuzu zasadniczo rejestrować tylko tych klientów, którzy już w ubiegłym miesiącu byli już na listę wciągnięci. W tym celu do każdej nowej rejestracji należy przynieść ze sobą żywnościową kartkę z ubiegłego miesiąca. Nowi klienci będą mogli być zarejestrowani tylko na podstawie odpowiednich zaświadczeń zarządów domów. Dlatego we własnym interesie klientów jest zarejestrować się w odnośnym sklepie Masłosojuzu jeszcze tego miesiąca. Bez uprzedniej rejestracji nikt nie będzie mógł otrzymać należnego mu przydziału towaru.

Urząd szkód wojennych — senat orzekający

Od dnia 1 września br. istnieje przy Urzędzie Szkód Wojennych senat orzekający. Do jego kompetencyj należy rozpatrywanie podań w sprawie odszkodowania za t. zw. rzeczowe szkody wojenne i narodowe w Gen. Gub. W skład senatu orzekającego wchodzą trzy osoby mianowane przez Sekretarza Stanu Rządu Gen. Gub. Nominacja przewodniczącego senatu, którym jest jeden z członków Urzędu Szkód Wojennych Rzeszy, następuje na wniosek ministra Spraw Wewnętrznych Rzeszy.

Gwiazdy spadające

Z kobaltowego łuku nieba
zerwał się cicho — złoty ptak...
O! w takiej chwili — tylko trzeba
ogromnie mocno Czegoś chcieć!
Pragnąć gorąco, niezachwianie —
...to się Marzenie — życiem stanie
i Szczęście swoje będziesz mieć!
— — — — — — —
...Gdy gwiazda cicho spada z nieba —
wystarczy — mocno Szczęścia chcieć...

T. Boguszewska

Matka Boska Siewna

Udało się Marii Pannie przemknąć przez bór i z rąk zbójeckich ujść cało; wyszła na pole pokrajane miedzą, pokarbowane w skiby, świeżo zorane, a puste jeszcze i nawet runią nie zieleniejące.

Jak tu się skryć, kędy uciekać przed pogonią?... dokąd kroki swoje skierować, gdy kaci tuż tuż z mieczami, krwią niemowląt zbroczonymi, pędzą i ścigają Bożą Dziecinę, aby i Ona rzezi srogiej nie uszła?...

Po świeżej roli idzie Marya Panna z dzieckiem na ręku, a przy Niej Józef; potykają się o bruzdy, ale idą, aby dalej, aby śpieszniej... Tchu im w piersiach braknie, jednak nie ustają bo groza za nimi...



Figura Matki Boskiej przy kościele Karmelickim

Dopadli do miedzy a za miedzą chłopek pszenicę sieje.

Pomagaj Bóg, miły chłopku! — woła Najświętsza Panna.

— Daj Panie Boże, krasna pani, — odrzeknie siewacz.

— Dziś pszeniczkę siejesz, jutro ją żąć będziesz, — mówi doń znowu, a on:

— Szczęśliwa-byś ty pani była, żeby się pszeniczka jutro żąć godziła.

Więc Maria Panna Jezusa Józefowi na ręce składa, sama się płachtą przepasuje i idzie rolą wzdłuż bruzd zoranych; — drobną rączyną drobne ziarno sieje a kędy tylko garść zboża rzuci, wytryskują z ziemi strumienie kłosów i falować zaczynają i pszenica wyrasta, jak las. Zasiała tak całe pole daleko, daleko aż po sam kraniec gruntu i wróciła.

— Dziś jeszcze będziesz żął, — powiada z uśmiechem, bierze Dzieciątko Swoje na rękę i odchodzi ścieżyną ku siołu, a chłopek to na cudne zboże pogląda, to na tych troje, którym ziemia posłuszniejsza, niż samemu słońcu, to ku niebu patrzy, czy zeń aniołowie nie zlatują i zrozumieć nic nie może, tylko się dziwuje: sen to, czy jawa?...

Aż nareszcie, jakby mu się rozwidniło w głowie, kolanami do ziemi przypada, w grzeszne piersi pięścią łomocze, czołem o ziemię uderza i tylko jedno słowo z głębi duszy powtarza:

Pochwalony,... pochwalony,... pochwalony...

I żął dnia tego jak mu Najświętsza obiecała, ale gdy sierpem pszenicę zagarnął, od lasu drogą królewskie zbiry wypadły z hałasem.

— Hej, hola chłopie, — hukają nań groźnie — czy nie szła tędy niewiasta z dzieckiem na ręku i ze starowiną samotrzęć?....

— Szła — mówi żeniec.

— A kiedy, kiedy? — dopytują.

— A wtedy, kiedym tę pszeniczkę siał.

— Wtedy jeszcze, a teraz już dostałą żniesz?.., to i ścigać ich dalej próżny trud...

Wrócili z niczem, straciwszy nadzieję, by zdołali dopędzić zbiegów, a Rodzina święta była już daleko, daleko... i Bóg ją dalej bezpiecznie prowadził.

Z legend o Matce Boskiej
Mariana Gawalewicza

„Ręce trza mieć letkie i w palcach zwinność"
Nie każdy może garnki lepić

W niektórych okolicach GG., a zwłaszcza w obrębie kielecczyzny, jak też w Naddniestrzu, są jeszcze resztki licznego dawniej rzemiosła garncarskiego. — Zawód garncarza przechodzi z ojca na syna. Tymi samymi narzędziami i z tym samym zadowoleniem syn wykonuje zajęcie swego ojca i dziada. Oto co mówi garncarz:

„Przeszło 40 lat siedzę we warsztacie i nic, ino ręce zapaprane w glinie. Nie pracuję sam, pomocni są mi dwaj synowie, a i babka jak od obejścia się oderwie, to od czasu do czasu zasiądzie do roboty. Nie każdy potrafi garnki lepić. I ręce trza mieć letkie i w palcach zwinność. Pojętny chłopak dopiero po roku coś niecoś — wyskrobie".

Najwięcej produkuje się dzisiaj garnków, ale i dzbanki są poszukiwane oraz donice, miski, zabawki gliniane i dwojaki.

Praca garncarza odbywa się na najbardziej prymitywnym warsztacie i zupełnie prostymi narzędziami. Najwięcej uwagi i wprawy wymaga zdjęcie wyrobu z „koła".

— A jak się odbywa suszenie naczyń — pytamy dalej garncarza.

— Kiej mamy upalne lato, hurmem wytwory ku słońcu — mówi majster. — Gdy zima zawita, a pracy się nie przerwie, naczynia dosychają na piecu".

Dobrze wysuszone i nagrzane produkty oblewane są polewą. Tego rodzaju emalia składa się z tlenku ołowiu oraz iłu garncarskiego. Glejta ołowiana tworzy szkliwo, zatykające wszelkie pory garnka, przez co czyni go nieprzemakalnym i trwałym.

Wytworzenie większego przedmiotu wykwalifikowanemu garncarzowi zabiera około 10 minut czasu. Przeciętnie w ciągu dnia, zależnie od wprawy, można wykonać ponad 50 garnków.

Do wypalania wyrobów służą specjalnie wybudowane piece, posiadające kopulastą formę; jednorazowo mieści się w takim piecu blisko 300 garnków. Letnią porą garnek schnie do 4-ch godzin, w zimie trzeba suszyć nawet 6 godzin. Przy suszeniu trzeba wykazać wielkie doświadczenie i stosować ogień odpowiedniej mocy. Przy niewłaściwym wypalaniu garnki przepalają się lub pękają.

Konjunktura w zawodzie garncarskim przed wojną nie przedstawiała się korzystnie. Rolnik, jako główny odbiorca, wolał zaopatrywać się w naczynia blaszane i żelazne, produkowane fabrycznie; wyroby garncarskie były na drugim planie. Dzisiaj popyt zwiększył się na wyroby garncarskie w związku z mniejszą produkcją naczyń fabrycznych i większą trudnością przy ich nabywaniu. Mimo wszystko wielu garncarzy zaniechało swej pracy wobec małej opłacalności w stosunku do wysokiego poziomu cen.

Zawód garncarza jest ciężki i trudny. Trudno też o jego przyszłości wyrokować. Może się da kiedyś przez zastosowanie nowych pomysłów zróżniczkować towar, a cały zawód podnieść do kunsztu artystycznego. Może znajdą się wśród młodzieży tacy, którzy zainteresują się tym rzemiosłem pod tym właśnie kątem widzenia. Skierowałoby to całą produkcję na nowe drogi rozwoju.

Czyje są owoce spadłe na obcym terenie?

W myśl kodeksu prawa cywilnego owoce, które spadły z drzewa na grunt sąsiedniego ogrodu, należą do właściciela tego ogrodu, na terenie którego spadł owoc — o ile nie chodzi tu o teren publiczny. Jeżeli zatem owoce z sadu jednego właściciela spadną na teren innego właściciela, wówczas ten ostatni uprawniony jest zbierać je i zużytkować, tak jak gdyby wyrosły na jego własnym terenie.

Obojętnym jest tutaj fakt, czy owoc spadł z powodu wstrząsów powietrznych, czy też z powodu nieostrożności ze strony zbierających owoce po drugiej stronie. Nie jest dozwolone zrywanie owoców z drzewa, względnie z gałęzi, które przewieszają się przez płot i sięgają na teren sąsiedniego gruntu. Natomiast można poprosić sąsiada, aby pozwolił strząsnąć owoc na jego grunt a potem zebrać go.

ORMIANOWO, CZYLI ORMIANIE na PODOLU

Franciszek Siarczyński w „Dykcjonarzyku Geograficznym" tom II, Warszawa 1782, str. 245, nazwał część ziem południowego Podola, a mianowicie Borszczowskie „Ormianowo". Pisał przy tym dosłownie: Okolica ta posiada znaczne góry kamienne i leży niedaleko Borszczowa". Wymienione góry kamienne, to nic innego jak skaliste i strome zbocza jarów tak powszechnych na Podolu, a robiących wrażenie gór, ilekroć patrzy się na ich stoki z dna tych jarów.

Dziś zupełnie zapomniano o nazwie „Ormianowo". Przeszła ona jednak do historii wraz z świetnymi kartkami dziejów Ormian na tych ziemiach. Główna masa Ormian mieszkała i dziś jeszcze mieszka wzdłuż szlaku Mołdawskiego od Prutu i Kut przez Kolomyję, Tyśmienicę, Stanisławów i Halicz aż po okolice Bazaru, Jazłowca, Brzeżan i Lwowa.

W XVIII w. na niezoranych jeszcze i niezaludnionych działach międzyrzecznych na Podolu, Ormianie jazłowieccy wypasali swe trzody. W tym czasie w Jazłowcu obok Buczacza miał swą rezydencję biskup ormiański.

Ks. Alojzy Marian Pidou, teatyn, przysłany przez Rzym jako misjonarz do Lwowa w roku 1664, pozostawił po sobie cenne notatki w swej „Krótkiej wiadomości o obecnym stanie, początkach i postępie misji Apostolskiej do Ormian w Polsce, Wołoszczyźnie i sąsiednich krajach". Według tych notatek Jazłowiec siedziba biskupa ormiańskiego jest „niewielką mieściną głośną z jarmarku odbywającego się co rok pod koniec lutego... W środku jeden kościół, poza miastem klasztor bez zakonników i kapliczka jedna, 3 mnichów i 5 księży".

Biskup ormiański z Jazłowca podlegał arcybiskupowi lwowskiemu.

Dziś po wspaniałym ormiańskim Jazłowcu pozostało tylko kilka domów ormiańskich patrycjuszów z XVI w. Domy te mają charakterystyczne kamienne, półkoliste odrzwia z resztkami gzymsówki i bogatym wschodnim ornamentem.

Pozostały również resztki starej studni z pamiątkową kamienną tablicą z napisem: „Jacobus Armenus bono publico fecit — 1611".

Wszystkie te zabytki powoli niszczeją z powodu braku należytej opieki, a wielka szkoda, bo stary ormiański Jazłowiec, wznoszący się na wzgórzu naprzeciw góry zamkowej, opasanej dopływem Strypy — to bezcenna i oryginalna pamiątka stanowiąca niezastąpiony dokument życia i kultury tego kraju.

Ormianie bardzo szybko zupełnie polonizowali się, przyjmując polski język i polskie obyczaje i to nie tylko w Polsce samej, ale nawet na tych ziemiach, na które promieniowała polska kultura.

W dziele „Oesterreich-Ungarn in Wort und Bild, tom — Bukowina 1899, str. 320 — czytamy notatkę niepolskiego pióra, odnoszącą się do Ormian na Bukowinie: „Niedalekim jednak jest czas, kiedy ci Ormianie i mszę ormiańską poświęcą na rzecz polskości".

A z nas... Któż nie zna Ormian-Polaków: tych Zacharjasiewiczów, Klemensiewiczów, Halkiewiczów, Aleksandrowiczów, Augustynowiczów i in., którzy razem z nami żyją i pracują. Któż z nas wreszcie nie pamięta płomiennego kaznodzieję i głębokiego myśliciela, arcybiskupa-orminaina O. Teodorowicza, czy też ormianina Kajetana Stefanowicza, artystę malarza, który w obronie zagrożonej zalewem bolszewickim Ojczyzny w sierpniu 1920 r. padł na polu chwały nad Słuczą.

WEZWANIE
W ZWIĄZKU Z LIKWIDACJĄ NASTĘPUJĄCYCH TRUSTÓW:

Brottrust, Konditorentrust, Oel_Seifenfabriken i KaffeeErsatzfabriken przynależnych do „Staatliche Getreide und Industrie-Werke, Krakau_Lemberg" wzywa się wszystkie osoby, roszczące sobie **od 1 sierpnia 1941** jakiekolwiek pretensje do powyższych firm, aby swe pretensje zgłosiły pisemnie najpóźniej jednak do

15 września 1943 włącznie

w Zarządzie „Staatliche Getreide und Industie-Werke, Krakau_Lemberg, Dienststelle Lemberg" Lwów, Weststr. 60.

Staatliche Getreide und Industrie-Werke, Krakau_Lemberg
Zweigstelle Lemberg
gez. H E U S O N

KOMISARYCZNY ZARZĄD
„CENTRO-CHEM"
Centrala chemicznych i technicznych artykułów
HURTOWNIA
Lwów, Rynek 38.
Telefon: 218-16, 218-17.
dostarcza ze swoich składów wagonowo MALERTON (kreda malarska) FARBENBINDER (klej malarski) FARBY: drukarskie, litograficzne i offsetowe.



PODZIĘKOWANIE.
Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mego drogiego Brata ś. p. **JANA RYZNYKA**, em. wojsk. a szczególnie W. P. Janowi Wieczkowskiemu zamieszukałemu przy ulicy Janowskiej 67 za troskliwą opiekę w czasie choroby mego Brata, składam serdeczne „Bóg zapłać".
Brat i Rodzina.

KUPNO — SPRZEDAŻ

UWAGA!!! DROHOBYCZ! i okolica KUPIĘ kilka dobrych obrazów. — Zgłoszenia: SCHUL, DROHOBYCZ, ul. Piłsudskiego 6, III p. 4449

KUPIĘ OBRAZY wybitnych i znanych maalrzy polskich i obcych. Przede wszystkiem obrazy **F. M. WYGRZYWALSKIEGO. — „Kunstansstellung" Akademicka 23.** 6465

SPRZEDAM czarne **PANTOFELKI** kombinowane z irchą nr 38. Kochanowskiego 12, mieszk. dwa. 6708

SPRZEDAM kilim 2×3.15, Łyczakowska 135, mieszk. 8 4389

WÓZEK DZIECIĘCY głęboki prawie nowy sprzedam. Szubrowski, Lwów, Bojmów cztery. 6794

UWAGA! Dobrze zapłacę. Do nowo otwierajacej się pracowni krawieckiej poszukuję pięć maszyn — tylko pierścieniowe, mogą być same głowy nawet przeniszczone, również kupię nogi do maszyn. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 6733

KUPIĘ dwie maszyny do szycia — pierścieniowe z prywatnych rąk ul. Kordeckiego 35 m. 3. 6734

SPRZEDAM futro, buty oficerskie nr 43, dywanik perski, podszewkę jedwabną, bieliznę męską, od godz. 3—8 wieczór, Głęboka 23, m. 7. v

SPRZEDAM kurtkę męska „Hubertus" na średniego. SOBIESKIEGO 2, II p., mienzk. 14. v

KUPIĘ futro damskie czarne źrebce franc. lub selskin. Lwów, ul. Modrzejewskiej 7 m. 3 od 3—6. 6789

KUCHENKĘ żelazną szamotową w dobrym stanie kupię. Gaz. L. 6157

POLECENIA GODNE FIRMY

WSZELKIE zlecenia na portrety od zakładów i agentów — przyjmuje: Pracownia Portretów, Warszawa — **Pl. Napoleona 4** 4427

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK ulica **Sykstuska 23** (naprzeciw ul. Kościuszki) OTWARTA od 8—19. 6186

W KSIĘGARNI — ANTYKWARNI A. KRAWCZYŃSKI — LWÓW, ul. TRYBUNALSKA 18 — sprzedaż — kupno książek nowych, okazyjnych antykwarycznych. Grafika - sztychy

VITAMINA „C" naturalny ekstrakt jabłkowy. Najlepsza esencja rumowa — to składniki napoju: HEISS-GETRÄNK - EMPE nr rejestr. 141 wszędzie do nabycia. HURTOWNA sprzedaż w fabryce „EMPE" Lwów Polizeistr. (Jagiellońska) 15. 1298

KSIĘGARNIA H. ŁOPIEŃSKI, Lwów **KOPERNIKA** 12, kupno i sprzedaż książek z różnych dziedzin wiedzy.

FRYZJERZY niezawodny płyn do trwałej oraz gumę do łączeń dostarcza **Zawadzki, Reichshof, Lwowska 1**

SZKOLNE ARTYKUŁY dla dzieci do nabycia w sklepie przy KOPERNIKA 19. Szkolne torby, teczki, zeszyty, portfele, kredki, raderki, ołówki, papier, torebki do śniadań i wszelkie wyroby War. P. P. POLSKIEGO KOMITETU OPIEKI. 4165

ZAKŁAD INSTALACYJNY gazowo-**wodociągowy, Lwów, Piłsudskiego 19** tel. 263—83 przyjmuje wszelkie nowe instalacje oraz naprawy gazowe wodociągowe i centr. ogrzewania.

GRZEBIENIE w wielkim wyborze — poleca T. Szumski, Łyczakowska 4.

T. SZUMSKI, Łyczakowska cztery, poleca szczotki, pasty, mydła zastępcze, grzebienie, worki i sznurek papierowy, papier na story. 6148

DOM HANDLOWY R. Homan — Przemyśl, Sienkiewicza 5, tel. 14-15. Skład konsygnacyjny Lwów, Piekarska 24, telef 268—21. Przedstawiciel firmy „Żubr" Warszawa, poleca: budynie, cukier wanilinowy, liście bobkowe, sodę oczyszczoną i t. d., tylko hurtowo — prowincja za zaliczeniem. 5981

DOM HANDLOWY R. Homan, Przemyśl, Sienkiewicza 5, telef. 14—15. Skład konsygnacyjny Lwów, Piekarska 24 telefon 268—21. — poleca: barwniki — granatowe i czarne, — farbkę do bielenia, farbkę do bielizny, proszki do prania: Meteor, — Aniołow, Panko, Klarax; — mydła: Ominol, Mewa, Mika, pasta do butów Vim, Okol, Reda i t. d. tylko hurtowo, prowincja za zaliczeniem.

PP. LEKARZOM, SZPITALOM — LECZNICOM polecamy instrumenty chirurgiczne, aparaty do ciśnienia krwi i odmy, materiał do szycia — meble lekarskie, wyroby gumowe — „Telka" Sp. z o. o. Warszawa, ul. Jasna 18, m. 20, telefon 267—99.

OCZKA podnosimy na poczekaniu. TRYKOTARNIA SYKSTUSKA 23

SZEWSKIE I RYMARSKIE ARTYKUŁY. Hurtownia bogato zaopatrzona wysyła za zaliczeniem. Obsługa solidna i wysyłka natychmiastowa. I. Bogdanowicz i Ska, Warszawa — Graniczna 6, telef. 6—13—22. 4394

NA SEZON szkolny: zeszyty, bruliony, ołówki, stalówki, atramenty itp. artykuły szkolne i biurowe oraz papiery pakowe i inne poleca firma H. Sobański i H. Przezdziek, Warszawa, ul. Mazowiecka 11. v

BARWNIKI do tkanin „WILBRA" na zimno i na gorąco — z nowego transportu, poleca SKLEP ART. Dom. GOSP., **Lwów, Sienkiewicza 5.**

SPOKÓJ w domu! Gaz przeciw pluskwom — „Gazochemia" — Lwów, Hauptstrasse (Piłsudskiego) nr 21. Telefon 271—06. 4309

POSAD POSZUKUJĄ

SZOFER - mechanik III. kl. z niemieckim szuka pracy na wyjazdy za Lwów. Listy do Gaz. Lw. 6322:

PRZYJMĘ dodatkowe zajęcie prowadzenie Lohnlist i Ubezpieczalnię Społeczną. Listy Gaz. Lw. 6100:

MAŁŻEŃSTWO obejmie dozorcówkę Wiadomość: Sobieskiego nr 17 — Makowski. 6095

PANI zaufana, poszukuje pracy w charakterze magazynierki - klucznicy w większej restauracji; — znam buchalterię. Listy Gaz. Lw. 6293:

PIELĘGNIARKA zajmie się gospodarstwem samotnego pana, dziećmi, miejscowość obojętna. Oferty Adm. Gaz. Lw. nr 6279

PIELĘGNIARKA poszukuje zajęcia u ginekologa lub chirurga ewent. chorych. Listy Gaz. Lw. 6291:

BUCHALTERKA ze znajomością buchalterii przebitkowej — poszukuje pracy na 3—4 dni w tygodniu. Listy do Gaz. Lw. 6289:

POSZUKUJĘ pracy w pierwszorzędnym zakładzie jako fotograf operator ewent. retuszer lub laborant. Oferty Gaz. Lw. 6278

TECHNIK BUDOWLANY długoletnia praktyka, szuka posady ewent. przyjmie kierownictwo robót, rachunki, kosztorysy, projektowanie. Oferty pod „Technik" ul. Marcina nr 14, mieszk. 10. 6364

INTELIGENTNA uczciwa pani, zajmie się gospodarstwem samotnej osoby. Listy do Gaz. Lw. 6291:

NAUKA

NAUKA NIEMIECKIEGO: Głęboka 18. Pora i warunki dogodne WSZYSTKIM bez wyjątku. — Godziny do końca b. r. — należy rezerwować WCZEŚNIEJ!! v

KORESPONDENCYJNA NAUKA — w programie licealnym, gimnazjalnym (przedmioty matematyczno przyrodnicze: matematyka, fizyka, chemia). Informacje: Mgr. S. Fediai — Warszawa, Smolna 34—4. 4404

ŚWIADECTWO ukończenia szkoły handlowej otrzymuje się po złożeniu egzaminu. Korespondencyjne Kursy Nauk Handlowych w Lublinie, ul. Narutowicza 37, skrytka pocztowa 109, przygotowują młodzież do tego egzaminu w drodze korespondencyjnej. Szczegółowe informacje po nadesłaniu zł. 3.— znaczkami pocztow.

LWOWSKA SZKOŁA SAMOCHODOWA szkoli kierowców na wszystkie klasy pojazdów mechanicznych, załatwia formalności otrzymania prawa jazdy. Dla zamiejscowych ulgi i opieka. Lwów, ul. SYKSTUSKA nr 63, telefon 260—22. 4286

SZUKAM profesora który w krótkim czasie wyuczy gruntownie języka włoskiego. Gaz. Lw. 5987

KOMPLET wybitnie zdolnych studentów Polaków, po przerwie wakacyjnej przerabia materiał 8 kl. gimn. (specjalność łacina, niemieckie, angielskie, fizyka, chemia matematyka i t. p. Zgłoszenia z adresami kierować na telefon 181—66. 6324

ZACZYNAM lekcje tańca (wrzesień) Wieczysty Kopernika 16, oficyny.

NAUCZYCIELKĘ z zakresu 4—5 kl. szkoły powszechnej z niemieckim — poszukuję. Hauptstrasse 15, m. sześć od godz. 2-giej. v

PO ukończeniu szkoły powszechnej można być przyjętym (ą) do SZKOŁY HANDLOWEJ i uczyć się wszystkich przedmiotów — drogą korespondencyjną. Szczegółowych informacji udzielaja Korespondencyjne Kursy Nauk Handlowych w Lublinie, ul. Narutowicza 37, — skrytka pocztowa 109, po nadesłaniu zł. 3.— znaczkami pocztowymi. 4401

POSZUKUJE się nauczyciela (ki) jęz. angielskiego na prowincję na dobrych warunkach. Gaz. Lw. 6394

LOKALE

DWOM panom na stanowisku lub studentom niekrępujący pokój do wy wynajęcia. Gaz i łazienka w domu. Mączna 23, Lwów. v

POKOJU umeblowanego przy rodzinie poszukuje samotny kupiec. Listy do Gaz. Lw. nr 6369:

ODSTĄPIĘ pokój słoneczny frontowy na Legionów bez gazu. Listy do Gaz. Lw. nr 5992

PEŁNOKOMFORTOWE 3 POKOJE z KUCHNIĄ zamienię na mniejsze. Listy do Gaz. Lwow .nr. 4110

KAWALER na posadzie poszukuje pokoju umeblowanego przy solidnej polskiej rodzinie. Listy G. L. 6134:

POLAK, handlowiec, poszukuje pokoju kawalerskiego z umeblowaniem śródmieście przy intel. samotnej lub rodzinie. Zapłacę według umowy. — Listy: Stryjska 62, m. 7. 6130

POSZUKUJĘ mieszkanie 2 pokoi z kuchnią, gaz, komfort. Meble odkupię. Listy Gaz. Lw. 6098

POKÓJ Św. Piotra 15, mieszkanie 12

2 POKOJE komfortowe (ew. jeden) z osobnym wejściem ,gaz poszukuje 2 młodych wąsatych panów. Listy do Gaz. Lw. 6323

ZAPŁACĘ KAŻDĄ CENĘ za 1—2 pokoji z kuchnią i gazem. Listy do Gaz. Lwow. nr. 4110

ZAMIENIĘ 1 pokój, kuchnia, gaz na równorzędne 2-pokojowe mieszkanie. Na Bajkach 14, II. p., m. 11.

POSZUKUJĘ 2 pokoje z kuchnią i gazem za zwrotem remontu. Wiadomość: Kochanowskiego 21, mieszkanie 1, krawiec. 6743

DO wynajęcia pokój umeblowany za opał. Nabielaka 8, m. 6. v

2 POKOJE z kuchnią, przedpokój, pełnokomfortowe z gazem w nowej kamienicy, dzielnica pol. ukr. zamienię za takie same na III. p. w okolicy Zielonej — Kochanowskiego. Listy Gaz. Lw. 6415

POSZUKUJĘ POKOJU z osobnem wejściem; wynagrodzenie wedle umowy. Listy Gaz. Lw. 6545

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią lub dużą kuchnię możliwie z gazem. — Listy z bliższymi informacjami ul. Michała 10, m. 10, Hutniczak. v

ZAMIENIĘ pokój i kuchnię początek Łyczakowskiej, gaz światło, woda na małe 2 pokoje z kuchnią. — Gaz niekonieczny Gaz. Lw. 6395:

WEZMĘ na mieszkanie studentkę prowincjonalną. Głęboka 4. m. 1, od 1 do 3 godz. v

ZGUBY

ZGUBIONO dnia 27. 8. w Zimnej Wodzie na nazwisko Skórka Edward meldunek policyjny, metrykę urodz. paszport konia i inne poświadczenia

DNIA 2. 8. 1943 skradziono w tramwaju portfel z pieniądzmi i dokumentami, Arbeitskartę i Ausweis wydany w Kijowie na nazwisko — Monastyrski Józef. Proszę o zwrot: Lwów, ul. Zygzak 8, Georg Stanisł.

ZGUBIONO na Rutowskiego 11, — I. p., w biurze Kennkartę na nazwisko Johanna Cuczuk; proszę o zwrot za wynagr. ul. Szkarpowa 1. 3. 1.

DNIA 3. 9. 1943 skradziono Bescheinigung für polnische Flüchtlinge aus Wolhynien wraz z listem na nazwisko Dąbrowska Stefania w tramwaju nr 2, Panieńska 36. v

SKRADZIONO dnia 28. 8. w tramwaju „6" Ausweis i paszport sowiecki na nazwisko Staniszewska Maria. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem ul. Helanki 42. v

ZABŁĄKANEGO czarnego SETERA można odebrać: Grochowska 46, — mieszk. 6, od godz. 18-tej. v

SKRADZIONO marynarkę razem z dokumentami, — Ausweis Volksdeutscherski i robotniczy przy ulicy Wienerstr. 9, mieszk. 1. v

ZGUBIONO dokument policyjny, zameldowanie policyjne i kartotekę na nazwisko Kalinowska Józefa. Oddać: Zapolskiej 18, I. p. v

PANA, który przypadkowo znalazł pamiątkową papierośnicę srebrną w tramwaje nr 3, dnia 30. 8. proszę o zwrot za zapłatą równowartości srebra ul. Nabielaka 37, m. 7. 6398

SKRADZIONO dnia 3. 9. w tramwaju „2" kartę rozpoznawczą wraz z innymi dokumentami na nazwisko Budzanowski Nikodem. — Proszę o zwrot dokumentów: Tomaszów Lub., ul. Porcele 2, Samborski. v

SKRADZIONO Ausweis z firmy H. K. P. 547 i zaświadczenie z Baudienstu na nazwisko Paluch Józef

DNIA 3. 9. sekradzjono portfel z pieniądzmi, zdjęciami, metryką ślubu, legit. Spółdz. „Jedność" i Ausweisem na nazwisko Repczyńska Eugenia. Proszę o zwrot zdjęć i dokumentów za wynagrodzeniem Lwów-Lewandówka, Lotnicza 12 v

SKRADZIONO dnia 3. 9. w tramwaju nr 1, następujące dokumenty na nazwisko Czemerys Piotr, Lwów ul. Głowińskiego 16 Ausweis fabryki „Kontakt", metrykę ślubu, zaświadczenie wojskowe, zaświadczenie Komitetu Ukr., Bescheinigung Ukr. Kom., kwestjonariusz do Ubezpieczalni Społ. v

SKRADZIONO dokumenty: Ausweis nr 572, kartę pracy, nocną przepustkę, odcinek Kennkarty i 250 zł., powiat Gorlice, wieś gmina Lipinki prosi o zwrot na podany adres — Cionek Aleksander. v

ZGUBIONO metrykę urodz. Stanisława Jędrzejewskiego urodz. we Lwowie 18. 9. 1925 r. v

SKRADZIONO tymczasowy Ausweis nr 114 wyd. przez Baudienst 1/500 na nazw. Kaczmar Władysław. v

DNIA 31. sierpnia zgubiono Fahrradschein nr 5086 na nazwisko Kula Stanisław ul. Św. Teresy 2 c. v

ZGUBIONO Ausweis Medyczny — W. 728 na nazwisko Semeńko Mykoła Schodnia 4, m 2. v

ZGUBIONO Ausweis na nazwisko Klisz Zofja Landwirtschafliche Kreisgenossenschaft oraz książeczkę Ubezpieczalni na nazw. Klisz Stanisław

ROZMAITE

NIEMIECKIE PODANIA Głęboka 18 Wszelkie TŁUMACZENIA. Pomoc szkolna i biurowa. — Konwersacja niemiecka. v

NIKLOWANIE — OSTRZENIE — Adam Wanke, Krakowska 16. 5258

STORY do okien zaciemnia pracownia tapicerska, Zyblikiewicza 17 5319

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK ulica **Sykstuska 23** (naprzeciw ul. Kościuszki) OTWARTA od 8 do 19. 6187

LEGALIZACJA odpisów i tłumaczeń Lwów, BRAJEROWSKA 10, I. p.

ADWOKAT konsyst. spraw rozwod. M Bahrynowskyj, Dąbczańska 7/4, b. Ossolińskich, g 16—18, tel. 263-46

PRZEPISYWANIE na MASZYNIE dokumentów do legalizacji notarialnej. TŁUMACZENIA — PODANIA, wypełnianie wszelkich druków, życiorysy, listy — KOSZTORYSY techn. BIURO TŁUMACZEŃ — LWÓW — ROMANOWICZA 2 (obok Notariatu)

LEGALIZACJA odpisów i tłumaczeń Zielona 54, m. 7 lub Sakramentek nr 14, m. 1 6199

SPÓLNIKA lub spólniczki bez współpracy do popłatnego interesu poszukuję. wymagany 4 000—6.000. Na zabezpieczenie gotówki włożonej do handlu daję towar i rzecz wartościowa. Listy do Gaz. Lw. nr 6370

DZIECKO - sierotkę od 1—2 letnią, po uczciwych i intel rodzicach — przyjmie zaraz młode bezdzietne małżeństwo za swoja. Zapewniona bardzo troskliwa opieka i dobrobyt. Zgłoszenia telefonicz. pod nr 205—45 lub pisemnie do Gaz. Lw. nr 6141:

STROJENIE, naprawa fortepianów Artur SMUTNY, Lwów, Supińskiego nr 25 mieszk. 12. Telefon 215—98.

MASZYNY do pisania, rachowania, naprawia oraz przerabia Aleksander Litwin, ul. Boimów 2 (róg placu Mariackiego). Telefon 105—63. 5812

STROJENIA, naprawy wszelkiego rodzaju fortepianów, pianin, fisharmonii przyjmuje jak dawniej J. Hanak Gipsowa 8. 6352

ZGŁOSZENIA DO KART ROZPOZNAWCZYCH, niemieckie podania, tłumaczenia techniczne — fachowo: Inżynier Sykstuska 23, mieszk. 13, przez podwórze. 6476

OGRÓD warzywny, inspekta obejmę na większą skalę od zaraz. Reflektuję na poważne oferty. Gaz. L. 6091

FRYZJERKA Kazia z ul. Kochanowskiego 14, pracuje obecnie w damskim salonie fryzjerskim Bronisławy Pürtzl ul. Chorążczyzny 9. 6667

MATERACE, pościel przeciw pluskwom, molom i innym insektom — dezynfekuje „Gazochemia" Lwów — Hauptstrasse (Piłsudskiego) nr 21. Telefon 271—06. 4311

PLUSKWY tylko gazem niszczymy doszczętnie — „Gazochemia" Lwów, Hauptstrasse (Piłsudskiego) nr 21. Telefon 271—06 4312

NA śniadania, obiady i kolacje zaprasza Restauracja, Kościuszki 3.

ODDAM do domu do szycia lalki. — Listy Gaz. Lw. 6392: v

WEZWANIE członków inwalidów i wdów do zgłaszania się w Związku przy ul. Słowackiego 2 (Seminarium strasse) w godzinach między 9 a 13 w ważnych sprawach osobistych. — Sprawa pilna. 6292

MAŁŻEŃSTWA

DWIE młode, intel. na posadzie, poznają 2-ch panów Polaków z wyższym wykształceniem na posadzie, wiek od 28—35; żonaci i rozwiedzeni wykluczeni. Cel matr. Listy do Gaz. Lw. nr 6600

Z BRAKU znajomości pozna w celu matr. poważnie myślący szatyn który takową pragnie gorąco pokochać i dać Jej opiekę. Poważne zgłoszenia tylko z fotogr. którą w razie odmowy natychmiast zwrócę, proszę kierować do Gaz. Lw. 6190

INŻYNIER, 26 lat, pozna naprawdę kulturalną, ładną i dobrą pannę do lat 22, która zapełniłaby jesienne dnie. Cel matr. Gaz. Lw. 6194:

PANNA blondyna, samotna z mieszkaniem, lat 32, na posadzie z niższych sfer, biedna ale porządna, dobrego charakteru, z braku znajomości poszukuje pana Polaka kawalera lub wdowca bezdzietnego do lat 40, chętniej kolejarza. Żonaci wykluczeni. Cel matr. Listy Gaz. Lw. 6211

POLKĘ do lat 25 blondynkę względnie brunetkę, wybitnie przystojną i dobrze zbudowaną, łagodną, wysoką do 162 cm. o wysokiej kulturze i średnim wykształceniu (które pełne nie jest konieczne). Może być biedną, ale z dobrej szanującej się rodziny. Listy Gaz. Lw. 6191

KTÓRY z panów lekarzy ma ochotę nawiązać ze mną znajomość w celu matr. Listy Gaz. Lw. 6188:

DWÓCH młodych przystojnych — z wyższym wykształceniem pragnie nawiązać czuły kontakt z kobietami znającymi się na grach towarzyskich. Poza tym cel matr. Fotografie mile widziane. Gaz. Lw. 6174:

DWIE ciemne szatynki — mówią że przystojne, porządne z braku czasu i znajomości szukają tą drogą mężów intel. od lat 30 do 40. — Cel matr. Listy Gaz. Lw. 6154:

KOŁOMYJANKI trzy młode intel., pełne życia i temperamentu, brunetka, ciemno - blondyna, jasno - blondynka, pragną poznać panów przystojnych intel., zdrowych moralnie i fizycznie na odpowiednich stanowiskach w celu matr. Listy poważne do Gaz. Lw. nr 4409:

KTÓRA Polka do lat 25 nawiąże znajomość i rozweseli mi szare dni. Cel matr. Mam lat 28 średnie wykształcenie, bez nałogów, lubię kino Łaskawe zgłoszenia możliwie z fotografią pod Poste - restante Lwów leg. 14969. v

HALLO! HALLO! Okazja. Tylko dzisiaj. Przystojna młoda i wesoła trójka razem lat 70 (bruet i dwaj szatyni) wysokość 5.27 m. nawiążą miłą korespondencję w celu matr. Listy poważne i nieanonimowe tylko ze zdjęciami kierować pod adresem: Tłuste, Poste - restante nr 100 Kreis Czortków. v

EMERYT po pięćdziesiątce, obecnie kupiec, zaopiekuje się osobą łagodnego usposobienia w celu matr. — Listy Gaz. Lw. nr 6371:

KTÓRA pani Polka blondynka — chciałaby poznać kochającego blondyna lat 33 w celu matr. Listy do Adm. Gaz. Lw. 6121:

KTÓRA z pań do lat 30, uczciwa — rzutna, zajmie się domem i dzieckiem u młodego przystojnego wdowca. Cel matr. Mężatki wykluczone. Listy pełnoadresowe do G. L. 6099:

ZAWODOWA krawczyni, lat 23, — szatynka, przystojna, dobrze reprezentująca się, średnio zamożna, ma terialnie niezależna ,pozna pana na stanowisku, Polaka, ze średnim wykształceniem w celu matr. Listy do Gaz. Lw. nr 4360:

KUPCY!
Najtańsze źródło zakupu
GALANTERII SZTUCZNEJ BIŻUTERII KOSMETYKÓW ZABAWEK
Firma „GALRES"
Warszawa, Graniczna 15.
Telefon 302-95.
Prowincja za zaliczeniem. — 4424

Kupię futro
męsk. sport. na wys. osobę lub tylko ładny spód futrzany mało używ. oraz kołnierz oposowy szary z klapami wzgl. skórkę. Listy do Gaz. Lwow. pod „Opos".

JELITA
sztuczne, art. rzeźnickie poleca „ZAZET" uprawniony handel jelit, Bochnia — Dystrykt Krak., — ul. Tarnowska 7/9.

Kupimy zaraz około
20 beczek
(150—200 litrów) na wodę. Zgłoszenia Admin. Gaz. Lw. Sokoła 4. Telefon 106-66.

40-LETNI dopomoże materialnie — młodej, przystojnej (nawet z dzieckiem) cel matr. Listy pełnoadresowe możliwie z fotografią G. L. 6374

WDOWA bezdzietna, wiek balzakowski, niezależna, podobno oryginalna, sympatyczna, posiada dwupokojowe mieszkanie, pozna kulturalnego i szlachetnego Polaka do lat 50 Cel matr. Listy poważne Gaz. Lw. 6381:

PANI lat średnich, dobrze zbudowana nie brzydka, o dobrym sercu — gospodarna, własne mieszkanie — z braku czasu pragnie poznać pana wartościowego do lat 50. Cel matr. Listy poważne z pełnym adresem do Adm. Gaz. Lw. 6359:

ZAMOŻNY inwalida, kawaler lat 29, brunet, średnie wykształcenie, przemysłowiec, poszukuje towarzyszkę życia od lat 25—35, skromną — uczciwą, szlachetną, która rozumie samotność i życie. Cel matr. Listy Gaz. Lw. nr 6257:

CHCESZ się dobrze ożenić, wyjść za mąż, szczęście osiągnąć — nadeślij swoją fotografię, podaj datę urodzenia, bliższe dane o sobie oraz swoje życzenia. Adresować: „Studio" — Warszawa C I, skrzynka poczt. 32.

KTÓRY z panów do lat 40 ze sfery rzemieślniczej bez nałogów — może dać szczęście jaką jest prawdziwa miłość 34-letniej wysokiej blondynce; cel matr. Gaz. Lw. 6168:

PRYWATNE

GRZYBOWSKI KAROL — proszony jest o przesłanie pieniędzy na utrzymanie dla matki i siostry. 5999

LISTÓW nie doręczono; poważne intrygi są. Barańska, Nowy Świat 3.

P. Dr. Docent Jerzy K. — Żałuję. Jakieś nieporozumienie. Proszę umożliwić skomunikowanie się. Listy do Gaz. Lw. nr 6127:

P. IRENĘ znajomą z przed laty z Czercza, bardzo prosi dentysta z willi „Amata" o możność widzenia się. Listy Gaz. Lw. 6258

PANIĄ Karolinę dobrą znajoma p. Edwarda Alperta, proszę o podanie adresu: Starościakowa, Skole, Leśna nr 4. Sprawa bardzo ważna. 6372

ZAGINIENI

KTO WIE cośkolwiek o losie **BRONISŁAWY ĆINKIEWICZ** wywiezionej przez bolszewików w 1940 r. do Archangielska, proszony jest dać znać siostrze Marii Kowalczuk — Lwów, ul. Tokarzewskiego nr 40 — pierwsze piętro. 6063

KTO WIE cośkolwiek o **MIECZYSŁAWIE ŻESZUCIE,** wysoki szatyn, o niebieskich oczach, ciemne ubranie, biały trencz i kaszkiet, który wyszedł dnia 4. września 1943 do lekarza i nie powrócił, proszony o powiadomienie żony Teresy 34, II. p.

Redakcja przyjmuje od godz. 10—11. Rekopisów nie zwracamy. — Telefony: Sekretariatu 202 23. — Kroniki 105-21. Działu ogłoszeń 200 06. — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, ulica Sokoła 4.